

Wrocław, 13 września 2023 r.

Dr hab. Wioletta Jedlecka, prof. UW
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

wid. 12.10.2023 r.
DZIEKAN
Wydziału Filozoficznego
prof. dr hab. Roman Kubicki

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr

pt. "Education of moral competencies as a prospective method of violence prevention. A feminist perspective – through the lens of Nancy Fraser's model of justice" („Kształcenie kompetencji moralnych jako potencjalna metoda zapobiegania przemocy. Perspektywa feministyczna – spojrzenie przez pryzmat modelu sprawiedliwości Nancy Fraser”),
przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. UAM dr hab. Karoliny Cern oraz prof.

UAM dr. hab. Macieja Musiała

przedłożonej na Wydziale Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

(ss.347)

1. Wybór tematu, tytuł i założenia badawcze rozprawy

Tematyka rozprawy jest niezwykle aktualna, a jej wybór można uznać za w pełni uzasadniony. Tytuł rozprawy został sformułowany prawidłowo. Założenia zostały skonstruowane klarownie, a następnie zrealizowane. Tezy są kompletne, sformułowane w jasny sposób, nie wymagają uzupełnienia.

Autorka wskazuje we wstępie, że zasadniczym celem rozprawy jest przedstawienie filozoficznych podstaw konieczności uwzględniania w strategiach zapobiegania przemocy metod edukacyjnych dostosowanych do kształtowania kompetencji moralnych i moralno-demokratycznych. Z jednej strony, jak wskazuje Autorka, zastosowanie takiej strategii jest konieczne, aby zapewnić ludziom możliwości rozwoju zdolności moralno-poznawczych do radzenia sobie w codziennych interakcjach i utrzymywania długotrwałych relacji bez przemocy, czyli innymi słowy sprawiedliwego zarządzania interakcjami międzyludzkimi. Z

drugiej strony transformacja społeczna w kierunku bardziej egalitarnych i demokratycznych stosunków oraz emancypacji kobiet, niezbędna do wyeliminowania przemocy z relacji międzyludzkich, wymaga właśnie tego rodzaju edukacji. Autorka stawia tezę, że kształtowanie kompetencji moralnych i moralno-demokratycznych jest niezbędnym aspektem zmiany codziennych praktyk i niezbędnym warunkiem transformacji społecznej i emancypacji płci.

Zauważyć należy, że niestety problem przemocy nie traci na aktualności. Przemoc jest zjawiskiem wszechobecnym. Występuje w różnych środowiskach i sferach życia. We współczesnym świecie przemoc jest zjawiskiem coraz bardziej widocznym i niepokojąco narastającym. Przemoc nie jest przy tym pojęciem klinicznym, nie jest także pojęciem naukowym, lecz politycznym, dlatego też rozumienie tegoż zjawiska będzie ulegać zmianom wraz ze zmianą sytuacji społecznej (I. Pospiszył, Przemoc w rodzinie, WSiP, Warszawa 1994).

Przemoc ostatecznie nie jest niczym innym jak narzucaniem swojej woli przez jednych ludzi drugim. Już samo słowo „przemoc” sugeruje, że jest ona odebraniem komuś mocy, a więc warunków do tego, by mógł działać w zgodzie ze sobą i z własnymi potrzebami. „Móc” coś zrobić to mieć warunki do działania wyływające z własnych sił, zdrowia, zdolności oraz korzystnych okoliczności zewnętrznych. W jeszcze szerszym znaczeniu pojęcie to wyraża pewne prawdopodobieństwo wykonywania czynności – stwierdzenie, że coś jest prawdopodobne lub możliwe. W takim rozumieniu przemoc oznacza, że jedna grupa osób może „przemóc” inną – wykorzystać swoją siłę i władzę, ustanowić przymus, a więc pozbawić innych ludzi alternatyw i możliwości (M. Marcela, Patopostuszeństwo. Jak szkoła, rodzina i państwo uczą nas bezradności. I co z tym zrobić?, Wydawnictwo Znak, Kraków 2022).

Pod pojęciem przemocy najczęściej rozumie się relację między ludźmi, która opiera się na użyciu przeważającej siły (J. Rudniański, Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny, [w:] B. Hołyst (red.), Przemoc w życiu codziennym, Cinderella Books, Warszawa 1997). Utrudnia samoobronę z uwagi właśnie na wyraźną asymetrię sił – jedna bowiem ze stron ma przewagę nad drugą; ofiara jest słabsza, a sprawca silniejszy. Przemocy jednakże nie należy utożsamiać z agresją. To, co odróżnia przemoc od agresji, to owa przewaga sił jednej strony. W przemocy zawsze występuje ona po stronie sprawcy, zaś w przypadku agresji jest zrównoważona (M. Łuba, Przemoc – definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy, www.ptsr.nazwa.pl/files/0%20przemocy%Psycholog.pdf dostęp: 11.09.2023).

Celem stosowania przemocy jest aktywne wywieranie wpływu w niepożądany sposób na ofiarę, aby zmusić ją do postępowania zgodnie z wolą agresora (D. Rode, Psychologiczne

uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010). Celem przemocy jest na pewno wyrządzenie ofierze szkody, wywołanie bólu, zadanie cierpienia, poniżenie. Sprawca naraża na szkody zdrowie i życie ofiary. Jest przy tym świadomy skutków swoich działań (J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, Przemoc i jej różnorodne formy, http://trijar.republika.pl/przem_form.html dostęp: 10.09.2023). Przemoc jest intencjonalnym i zamierzonym działaniem człowieka, ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie ofiary (M. Łuba, Przemoc – definicja, rodzaje, gdzie szukać pomocy, www.ptsr.nazwa.pl/files/0%20przemocy%Psycholog.pdf dostęp: 11.09.2023). Przemoc rozumiana jest ogólnie jako akt, który godzi w wolność osobistą jednostki i zmusza ją do zachowań niezgodnych z własną wolą (A. Olubiński, Przemoc jako norma stosunków społeczno-wychowawczych, „Wychowanie na co dzień” 1996, nr 4-5). Przenosi się ona także na grunt rodzinny i jest w nim często spotykanym zjawiskiem, niezależnym od kultury, wyznania, środowiska, wykształcenia, poziomu intelektualnego czy przynależności do grupy społecznej. Przemoc w rodzinie bez wątpienia jest zachowaniem poniżającym jednostkę, powodującym obrażenia fizyczne, często równocześnie naruszając w ten sposób przepisy prawa. Rzadko bywa to incydent jednorazowy, zwykle staje się jednym z wielu ogniw w łańcuchu agresji (J. R. Ackerman, S. Pickering, Zanim będzie za późno: przemoc i kontrola w rodzinie, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002). Pojęcie przemocy to także pojęcie języka prawnego i prawniczego, a ponadto jest pojęciem kryminologicznym. Pojęcie to występuje wszakże jako ustawowe znamię niektórych typów przestępstw. W terminologii prawnej występują poza tym takie określenia jak znęcanie się fizyczne czy czynna napaść. Te formy działania przestępnego w wielu przypadkach wydają się być tożsame z pojęciem przemocy.

Poruszanie przedmiotowej problematyki jest zatem jak najbardziej uzasadnione i wręcz konieczne.

2. Struktura rozprawy i treść rozdziałów

Recenzowana praca liczy 347 stron. Składa się z trzech spisów: skrótów, rysunków i tabel, wstępu, trzech części (A, B, C) podzielonych na rozdziały (sześć), wniosków oraz bibliografii. Pierwsza część (A) zawiera dwa rozdziały, druga część (B) – trzy rozdziały, a ostatnia (C) – jeden rozdział. Strukturę rozprawy można uznać za logiczną i przemyślaną. Dodać należy, że struktura i treść poszczególnych rozdziałów zostały podporządkowane celom

pracy, sformułowanym przez Doktorantkę. Najpierw są rozdziały, które mają charakter wprowadzający do badanej problematyki, a najważniejsze ustalenia znajdują się w części C, gdzie Autorka rozwiązuje problem naukowy określony we wstępie. Na końcu zamieszczono wnioski wypływające z badań przeprowadzonych na potrzeby dysertacji.

W części A (części pierwszej pracy) w rozdziale I Doktorantka skupia się na definicji pojęcia przemocy. Słusznie wskazuje, że pomimo obserwowanego wzrostu badań nad przemocą we wszystkich dyscyplinach społecznych i politycznych, nadal trudno znaleźć jednoznaczną i ogólną definicję przemocy. W tym rozdziale mgr Dutka zajmuje się różnymi teoretycznymi koncepcjami przemocy, koncentrując się na koncepcjach przemocy w filozofii. Aby zawęzić zakres swoich badań, ogranicza się do tekstów powstałych od drugiej połowy XX wieku do współczesności, choć i starsze definicje okazują się być przydatne w dalszych rozważaniach. Co istotne, wybrane ramy czasowe drugiej połowy XX wieku zbiegają się z rozwojem nauki feministycznej. W niniejszej rozprawie Autorka ujawnia zamiar sformułowania definicji przemocy, która będzie przydatna do konceptualizacji z perspektywy płci i zapobiegania przemocy; w szczególności deklaruje przyjęcie perspektywy feministycznej w badaniach nad tą kwestią. Ważne dla Doktorantki jest rozróżnienie między użyciem siły i przymusu oraz odwołanie się do definicji agresji i wrogości, co może pomóc odróżnić je od przemocy. W rozdziale tym J. Dutka zajmuje się pojęciem przemocy jako niesprawiedliwości. Wyjaśnia koncepcje przemocy Johana Galunga i Slavoi Žižka. Bada ponadto związek między władzą a przemocą, najpierw odnosząc się do koncepcji przemocy symbolicznej Pierre'a Bourdieu, a następnie dokonując krytycznej refleksji nad propozycją Hannah Arendt, która traktuje przemoc jako antytezę władzy.

Prezentując przyjęte definicje przemocy, Autorka wskazuje, że często próby zdefiniowania tego pojęcia są zbyt wąskie lub za szerokie. Jako przykład wąskiej definicji podano definicję przemocy Johna Deweya. W tym przypadku przemoc jest zdefiniowana jako nadmierne użycie siły fizycznej. Przemoc jest więc dla Deweya podkategorią siły, charakteryzującą się niepotrzebnym nadmiarem zużywanej energii. Dodano – słusznie – że z perspektywy feministycznej definicji przemocy nie należy ograniczać do siły fizycznej; przemoc, jakiej mogą być poddane kobiety, nie zawsze obejmuje przecież użycie siły fizycznej. Autorzy opowiadający się zaś za szerokimi koncepcjami przemocy koncentrują się w szczególności na łamaniu praw. To jednak nasuwa kolejne pytanie, jakiego rodzaju prawa muszą zostać naruszone, aby

zakwalifikować naruszenie tych praw w kategorii przemocy. Zwolennik tego toku myślenia, Newton Garver, wyjaśnia, że przemoc narusza dwa rodzaje praw: prawo do ciała (nietykalności cielesnej) lub godność osoby.

W rozdziale tym mgr Dutka przygląda się też bliżej koncepcji przemocy zaproponowanej przez Johana Galtunga, norweskiego socjologa i politologa, autora odpowiedzialnego za ukięcie terminu „przemoc strukturalna”, którą utożsamia ze społeczną niesprawiedliwością. W szerokim ujęciu przemoc to dla niego wszystko, co narusza prawa człowieka. Koncepcję Galtunga można krytykować, wg mgr Dutki, z feministycznego punktu widzenia. Jak wskazano, koncepcję przedstawioną przez Galtunga można by udoskonalić poprzez włączenie płci jako kategorii kluczowej dla zrozumienia genezy przemocy.

W punkcie 3 omawianego rozdziału dokonano porównania propozycji definicji przemocy Galtunga i Žižka. Ukazano znaczące różnice między ich koncepcjami. Pierwsza różnica polega na nieuchronności przemocy: dla Galtunga przemoc z definicji można uniknąć; dla Žižka przemoc jest czymś nieodłącznym. Dlatego obaj autorzy różnią się także w moralnej kwalifikacji przemocy. Žižek nie zajmuje się konkretnymi powiązaniem i wzajemnymi zależnościami między przemocą obiektywną i subiektywną, podczas gdy Galtung zapewnia strukturę wyjaśniającą powiązania między nadtypami przemocy. Žižek nie wyjaśnia, co pozwala na zdefiniowanie trzech odrębnych kategorii przemocy symbolicznej, systemowej i subiektywnej jako przemocy (co jest ich wspólną płaszczyzną). Natomiast dla Galtunga każdy rodzaj przemocy ogranicza realizację istot ludzkich. Inna zasadnicza różnica polega na podejściu do badania przemocy: Žižek niekoniecznie proponuje jakieś stałe pojęcie przemocy. Doktornakta wyprowadza wniosek, że podczas gdy Galtung proponuje szeroką, ale ustaloną koncepcję przemocy, Žižek proponuje pewien proces rozumienia, czym jest przemoc, bez obstawania przy jednej, ustalonej definicji.

Mgr Dutka omawia poza tym koncepcję przemocy symbolicznej Pierre'a Bourdieu. Bourdieu definiuje przemoc symboliczną jako taką, której cel polega na ukryciu warunków, w których jedna klasa dominuje nad pozostałymi. Przemoc symboliczna, określana przez Bourdieu jako „delikatna przemoc”, jest niewidoczna zarówno dla sprawców, jak i dla ofiar. Przemoc symboliczna definiowana jest jako dominacja, natomiast przemoc fizyczna jako użycie siły (wobec kogoś). Istnieje jednak związek między dominacją a przemocą fizyczną. Bourdieu nie formułuje ostatecznie definicji przemocy, która obejmowałaby zarówno przemoc symboliczną, jak i inne formy przemocy.

Wskazano też w tej części pracy na rozumienie przemocy jako antytezy władzy w myśli Hannah Arendt. Kiedy ludziom grozi utrata władzy, pojawia się przemoc. Przemoc funkcjonuje zatem jako substytut władzy, mimo że jest jej antytezą. Podkreślono, że władzę można legitymizować, odwołując się do tradycji, zwyczaju, wydarzeń historycznych czy nawet praktyk religijnych danej społeczności. Tymczasem ani tradycja, zwyczaj, wydarzenia historyczne, ani praktyka religijna danej społeczności nie mogą legitymizować przemocy, ponieważ przemoc ma charakter czysto instrumentalny; przemoc jest jedynie środkiem do celu.

Ponadto zaakcentowano, że przemoc jest głęboko ambiwalentna. Jest zarówno narzędziem opresji, jak i niezbędnym narzędziem emancypacji. Ten dwoisty, sprzeczny charakter jest sednem rozumienia przemocy zaprezentowanego przez Franza Fanona. Zniewoleni przemocą mogą się bowiem wyzwolić tylko poprzez przemoc.

Wnioskiem, który Doktorantka wyprowadza w tym rozdziale jest to, że przemoc ma destrukcyjny i patologiczny charakter w koncepcjach przemocy, które koncentrują się na indywidualnym zachowaniu lub działaniu, szczególnie w koncepcjach zorientowanych psychologicznie. Jednak w koncepcjach zorientowanych socjologicznie czy antropologicznie przemoc jawi się jako cecha, która odgrywa rolę w tworzeniu tożsamości oraz utrzymywaniu ładu społecznego, nawet jeśli porządek ten może być niesprawiedliwy. Istotą przemocy jest jej rola w kształtowaniu i modyfikowaniu porządku społecznego.

Głównym celem **rozdziału II** jest wyjaśnienie relacji między przemocą a niesprawiedliwością. Najpierw Autorka zajęła się pojęciami niesprawiedliwości i krzywdy w pracy Nancy Fraser. Krzywda została ujawniona jako najczęściej wprowadzany aspekt w omawianych koncepcjach przemocy, ponieważ pełni ona albo rolę skutku, albo przyczyny przemocy. Wskazano, że idea sprawiedliwości i koncepcja niesprawiedliwości uzupełniają się i należy je ujmować łącznie. Idea sprawiedliwości służy określeniu niesprawiedliwości, ale jest to niesprawiedliwość ulokowana w relacjach społecznych, których możemy doświadczać. Chociaż pojęcie krzywdy jest ściśle związane z pojęciem niesprawiedliwości, Fraser nie dokonuje wyraźnego rozróżnienia między krzywdą a niesprawiedliwością. Doktorantka z perspektywy niesprawiedliwości poszukuje odpowiedzi na pytanie, jak odróżnić istotne i nieistotne rodzaje krzywdy dla zdefiniowania przemocy. Autorka dysertacji proponuje rozumienie krzywdy, częściowo inspirowane definicją przemocy Galtunga. Mgr Dutka proponuje używać raczej niesprawiedliwości niż krzywdy do zdefiniowania przemocy. Niesprawiedliwość bowiem jest, według Niej, pojęciem bardziej precyzyjnym niż krzywda.

Na koniec rozważań w tym rozdziale Autorka proponuje następującą definicję: przemoc jest (1) praktyką, (2) wynika z błędnego rozpoznania, rozumianego (qua Fraser) jako splot zinstytucjonalizowanych wzorców interpretacji wartości kulturowych, które niesprawiedliwie stawiają niektórych ludzi w interakcjach społecznych i (3) powoduje szkodę w statusie. Ważne jest, zdaniem Doktorantki, aby odróżnić przemoc od praktyk pokojowych, które mimo to wykorzystują siłę fizyczną. Zdefiniowanie takich praktyk jako przemocy byłoby szkodliwe. Nie uważa mgr Dutka za przemoc takich sportów jak boks, rugby czy judo, ani różnych form „ostrej” (powierzchnownie agresywnej) gry. Przemoc w różnych formach może wystąpić w kontekście sportu lub zabawy, ale nie jest nieodłącznym elementem tych praktyk.

Pytanie, które wiąże się z tą częścią rozważań, wykracza może poza rozważania prowadzone przez mgr Joannę Dutkę, ale biorąc pod uwagę Jej kompetencje naukowo-badawcze, nie mam wątpliwości, że pozwoli ono jedynie na jeszcze lepsze zaprezentowanie się Doktorantki. Mianowicie, chciałabym nawiązać do rozważań Wolfganga Sofsky’ego poczynionych w Jego Traktacie o przemocy. Sofsky pisząc o relacji kultura a przemoc stawia tezę, że „Ponieważ człowiek nie jest definitywnie uformowany przez naturę, kultura może sterować jego skłonnością do przemocy”. Przemoc przybiera różne formy. *Habitus* przemocy jest jednakże zawsze kreowany przez kulturę. „To nie natura, lecz kultura czyni człowieka tym, czym był i jaki pozostanie”. Przemoc uzyskuje wszak kontynuację kulturową poprzez specyficzne zdolności człowieka. Maltretowanie drugiego człowieka jest pochodną zdolności człowieka do działania. Ponieważ człowiek to istota związana z kulturą, która sama tworzy środki przemocy, może rozwijać siły destrukcji w nieskończoność. Co Pani sądzi o koncepcji Sofsky’ego?

Część druga oznaczona jako B, składa się z trzech rozdziałów.

Tematem rozdziału III i następnego jest bezpośrednia przemoc fizyczna w kontekście intymnych relacji. W rozdziale tym poświęcono uwagę przemocy, której dopuszczają się mężczyźni wobec kobiet. Doktorantka podkreśla, że przemoc ze względu na płeć nie jest równoznaczna z przemocą wobec kobiet. W rzeczywistości istnieją przecież inne płcie niż kobiety, dlatego też przemoc uwarunkowana płcią nie może ograniczać się do przemocy wobec kobiet. Warto zauważyć, że mniejszości seksualne i płciowe lub osoby queer, które można postrzegać jako „buntowników płci”, są często poddawane przemocy ze względu właśnie na płeć. Przemoc wobec kobiet, w wąskim znaczeniu, to przemoc wobec wszystkich ludzi, których łączy jedna wspólna cecha: tożsamość kobiet. Kolejna kwestia jest następująca:

kogo należy rozumieć jako kobietę w zakresie tej pracy? Mgr Dutka odpowiadając na tak zadane pytanie pisze, że kobietą jest każda osoba, która identyfikuje się jako kobieta. Z kolei przemoc fizyczną rozumie jako przemoc wobec ciała, a w szczególności koncentruje się na przemoc ze strony partnera (IPV). Wskazano, że rodzina jest jedną z podstawowych instytucji, w ramach której reprodukowana i podtrzymywana jest płęć, w szczególności reprodukowane jest podporządkowanie kobiet i męska dominacja. Ciało kobiety jest postrzegane jako potencjalnie narażone na przemoc w domu. Tymczasem ciało mężczyzny postrzegane jest jako silne i zabezpieczone przed kontuzjami, przynajmniej z rąk kobiety w domu – dom to wszak twierdza mężczyzny. Przemoc fizyczna jest ważna w porządku kulturowej interpretacji i rozumienia płci. Stosując tego rodzaju przemoc mężczyzna przejawia cechy kojarzone z hegemoniczną męskością, takie jak bycie dominującym i silnym. Nawet w „postępowych” społeczeństwach mężczyznom zezwala się lub przynajmniej oczekuje, że będą bardziej agresywni niż kobiety i często można im wybaczyć brutalne zachowanie. Mimo że we współczesnych dyskursach kulturowych przemoc wobec kobiet nie jest uznawana za akceptowalną, od mężczyzn nadal oczekuje się bycia silnymi, niezależnymi i zdolnymi do utrzymania rodziny. Z kolei kobiety w zamian mają dawać mężczyznom „dostęp do swoich ciał”. Autorka dysertacji uważa, że termin „przemoc małżeńska” jest nieadekwatny do opisanie szeregu zjawisk poddanych jej badaniom, ponieważ wyklucza przemoc w parze niezamężnej. Z kolei termin „przemoc domowa” jest mylący, ponieważ IPV nie ogranicza się do tylko stron domowych. Zdaniem mgr Dutki termin „przemoc w rodzinie” jest bardziej adekwatny niż „przemoc małżeńska” lub „przemoc domowa”. Proponuje rozumieć przemoc w rodzinie jako przemoc wynikającą z relacji rodzinnych. W ten sposób przemoc między rozwiedzionymi stronami nadal może być postrzegana jako przemoc w rodzinie. W Polsce zaś dokonano właśnie zmiany tytułu ustawy z „ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie” na „ustawa o przeciwdziałaniu przemocy domowej” (Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2023r., poz. 535) Obowiązująca wcześniej nazwa ustawy, w przekonaniu prawodawcy, stygmatyzowała rodzinę i wskazywała, że wyłącznie rodzina jest środowiskiem, w którym dochodzi do aktów przemocy. Zachowania przemocowe mogą występować również między byłymi małżonkami, którzy w świetle prawa nie są rodziną czy osobami żyjącymi w związkach nieformalnych. Zatem, w mniemaniu ustawodawcy, konieczne jest ponowne określenie, co należy rozumieć pod pojęciem „przemoc”. Wskazuje się, że zmiana tytułu ma charakter porządkujący zważywszy na

fakt, iż w samej doktrynie istnieją co do tego spory. Niektórzy przedstawiciele doktryny są zdania, iż pojęć: „przemoc w rodzinie” i „przemoc domowa” można używać alternatywnie (A. Śledziwski, Przepięstwo znęcania się w kontekście przemocy w rodzinie. Rozprawa doktorska, Białystok 2016, <http://hdl.handle.net/11320/5874> dostęp: 09.09.2023), inni z kolei odróżniają te terminy. W literaturze odnajdujemy pogląd, zgodnie z którym, przemoc w rodzinie obejmuje szerszy zasięg od przemocy domowej. O przemocy domowej mówi się w kontekście zachodzącej relacji między małżonkami, parami czy też pomiędzy osobami, których łączą tylko kontakty seksualne. Przemoc w rodzinie natomiast tyczy się wszystkich form przemocy stosowanych przez członków rodziny względem siebie. Rodzinę można zdefiniować jako ludzi, złączonych stopniem pokrewieństwa lub powinowactwa, mieszkających w tym samym domu (M. Stożek, Przemoc w rodzinie. Zapobieganie w świetle przepisów prawa, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009). Zatem przemoc w rodzinie nie odnosi się tylko do małżonków czy partnerów, ale również do dzieci, dziadków, rodzeństwa. Podjęcie próby rozróżnienia tych dwóch terminów wywołuje trudności w wyznaczeniu ich zakresu pojęciowego, z tego też powodu dla części doktryny owo rozróżnienie wydaje się bezzasadne (A. Śledziwski, Przepięstwo znęcania się w kontekście przemocy w rodzinie. Rozprawa doktorska, Białystok 2016, s. 39, <http://hdl.handle.net/11320/5874> dostęp: 09.09.2023). Wskazać należy, że pojęcie przemocy w rodzinie nie posiada jednej definicji. Wynika to z faktu, iż termin ten definiowany jest nie tylko przez psychologów, ale także przez prawników. Za istotny składnik formułowanych przez psychologów definicji przemocy w rodzinie uchodzi intencja. Uważa się, że przemocą w rodzinie jest akt dokonywany z intencją czy też postrzegany jako akt posiadający taką intencję. Co więcej, w doktrynie odnaleźć można podział na wąskie i szerokie ujęcia „przemocy w rodzinie”. Podkreśla się, iż to przyjęte założenia mają wpływ na konstruowanie bądź to wąskich, bądź szerokich definicji tego pojęcia (S. Spurek, Izolacja sprawcy od ofiary. Instrumenty przeciwdziałania przemocy w rodzinie, LEX a Wolters Kluwers business, Warszawa 2013). Jak Doktorantka ocenia zmianę tytułu ustawy, której dokonał polski prawodawca?

Wykorzystywanie partnerek jest długotrwałym i powszechnym problemem społecznym. Kobiety są bardziej narażone na IPV niż jakakolwiek inna grupa społeczna dorosłych, z wyjątkiem osób niepełnosprawnych, ale nawet w grupie osób niepełnosprawnych kobiety częściej doświadczają przemocy niż mężczyźni. Jak wskazano w pracy, według danych z 2004 roku prawie co trzecia kobieta w Polsce była w dorosłym życiu ofiarą przemocy fizycznej, choć

tylko co szósta kobieta doświadcza przemocy ze strony partnera intymnego. Tymczasem co szósta kobieta doświadczyła wykorzystywania seksualnego w swoim dorosłym życiu. Przyjmowanie przyzwalającej postawy powoduje postrzeganie przemocy jako akceptowalnej, normalnej formy zachowania. Brak wsparcia instytucjonalnego wobec ofiar IPV jest de facto wsparciem dla sprawców. Także obserwacja przemocy między rodzicami w dzieciństwie może wpłynąć na to, jak byłe dziecko postrzega agresywne zachowanie jako akceptowalne, nieakceptowalne lub przynajmniej neutralne. W tym przypadku doświadczenie wpływa na postrzeganie przemocy jako akceptowalnej strategii rozwiązywania konfliktów. Doświadczenia przemocy w przeszłości mogą sprawić, że osoby, których ta przemoc dotknęła przyjmą, że przemoc jest „normalną” częścią związku lub jego nieuniknioną częścią i dlatego zaakceptują brutalne traktowanie. Dodano też, że nadużywanie alkoholu lub narkotyków, mogą zaostrzyć problem przemocy. Jednak związek między spożyciem alkoholu a IPV nie jest spójny. Chociaż wiele aktów przemocy popełnianych jest, gdy sprawca jest nietrzeźwy, nadużycia nie ograniczają się jedynie do okresów nietrzeźwości. Nietrzeźwość może jednak sprawić, że sprawcy będą bardziej agresywni. Przemoc nie jest jednakże po prostu skutkiem spożywania alkoholu. Spożywanie alkoholu może jednak stać się praktyką, która pozwala sprawcom lepiej stosować przemoc, bo często unikają negatywnych psychologicznych i społecznych konsekwencji stosowanej przez nich przemocy. Powstaje więc pytanie: dlaczego zjawisko przemocy w rodzinie w Polsce przybiera na sile? Powodów może być wiele. To mogą być sytuacje związane z nadużywaniem alkoholu czy innych środków odurzających, jak wskazuje Doktorantka. Obserwujemy też silną korelację zachowań przemocowych z różnego rodzaju kryzysami – od pandemii przez wojnę po kryzys ekonomiczny. To wszystko ma wpływ na to, jak funkcjonujemy. Do tego dochodzi głęboki kryzys zdrowia psychicznego w Polsce, który obserwujemy zarówno u młodych, jak i starszych osób (<https://www.onet.pl/informacje/onetkrakow/rodzinna-tragedia-w-tarnowie-samobojstwo-rozszerzone-czy-zabojstwo-suicydalne/c9mdyj7,79cfc278> dostęp: 12.07.2023).

Przypadki przemocy domowej często pozostają niezgłaszane, ponieważ ofiary i świadkowie są socjalizowani w taki sposób, aby postrzegali przemoc jako prywatną sprawę do załatwienia w rodzinie lub nawet jako normalną część życia domowego. Lęk przed odwetem, czy z drugiej strony pojednanie ze sprawcą (choćby tymczasowe) często powoduje, że kobiety wycofują się ze skarg. Popełnianie IVP często podlega szczególnemu mechanizmowi znanemu jako cykl nadużyć. Po schemacie okresów złego traktowania następują okresy pozornego pojednania,



podczas których sprawca przeprasza, okazuje skruchę, stara się ułagodzić ofiarę prezentami lub w inny sposób stara się wyrzucić na niej pozytywne wrażenie. Bywa i tak, że ofiara może przyzwyczaić się do coraz gorszego traktowania. Czasami ofiara rozumie przemocowy charakter relacji, którą łączy ją ze sprawcą, dopiero po fizycznym ataku lub dopiero wtedy, gdy zaczyna po prostu obawiać się o własne życie. Decyzja kobiet o powrocie do partnera stosującego przemoc może być podyktowana chęcią ochrony dzieci. Sprawca może stosować różne strategie, aby uniemożliwić ofierze ucieczkę ze związku. Jedną z głównych strategii jest izolowanie ofiary, co daje sprawcy znaczny stopień kontroli emocjonalnej, psychicznej i fizycznej. Istnieje też takie przekonanie, że kobiety pozostają z agresywnymi partnerami, ponieważ czerpią z tego przyjemność. Zasadniczo obwinianie ofiar jest formą egzekwowania tradycyjnych ról płciowych i rodzinnych (I. Przybek – Czuchrowska, Kobięca trauma w świetle badań struktury rodziny, pochodzenia i rodziny własnej, Nowiny Lekarskie 2010, nr 79).

Zgodzić się należy z twierdzeniem, że w społecznościach wiejskich większa jest akceptacja wobec sprawców IPV przez mężczyzn, podobnie jak presja milczenia na ten temat. Wieś nie jest jednak jedynym typem środowiska, który wykazuje korzystniejsze postawy wobec sprawców IPV. Innymi przykładami są kręgi przestępcze, subkultura łowiecka, policjanci.

Kobiety, które postrzegają siebie jako niezależne i silne, mogą mieć większy problem z radzeniem sobie z przemocą ze strony swoich partnerów z powodu poczucia wstydu związanego z naruszonym obrazem siebie. W ten sposób „postępowe” i „feministyczne” wyobrażenia o kobiecej sile mogą zniechęcać kobiety do szukania pomocy lub opuszczania związków z obawy przed ujawnieniem tej postrzeganej nieadekwatności i przekonania, że powinny sobie radzić same. Obwinianie ofiary może wzmacniać pogląd, że wiktyfikacja jest niejako porażką pozytywnej, „feministycznej” kobiecości i jako taka stanowi zagrożenie dla postrzegania tożsamości kobiet krzywdzonych. Zwrócono także w pracy uwagę, że ubóstwo jest ważnym czynnikiem przyczyniającym się do wysokiego poziomu IPV. 70% osób żyjących w ubóstwie na świecie to kobiety. Feminizacja ubóstwa przyczynia się do obniżenia statusu kobiet.

Doktorantka wnioskuje, że istnieje wiele powodów, dla których mężczyźni stosują przemoc wobec swoich partnerek. Mogą to robić, ponieważ stosowanie przemocy daje im kontrolę nad ofiarą lub przynajmniej poczucie kontroli. W każdym przypadku przemoc jest zorganizowana przez niesprawiedliwe wzorce interpretacji wartości kulturowych, osadzone w patriarchalnym rozumieniu świata.

Przemoc pojawia się zaś w różnych relacjach i jest możliwa wszędzie tam, gdzie istnieje różnica sił i rang. Specyficzną formą przemocy dla relacji między kobietami i mężczyznami jest zniewolenie i kontrola. Jej bazą jest właśnie tradycyjnie rozumiana rola i pozycja kobiety, a celem – uzyskanie bezwzględnej dominacji nad kobietą. Zniewolenie i kontrola służą zabezpieczeniu własnych przywilejów i niedopuszczeniu do zmiany. Nazywa się to strategią z wyboru stosowaną przez mężczyzn, którzy dążą do tego, żeby zachować patriariat w mikroskali i dominować nad swoimi partnerkami mimo formalnego zrównania praw. Sprawcy dążą do uzyskania całkowitej kontroli nad swoimi partnerkami, a wolność i autonomia są odbierane za pomocą specyficznych, szczegółowych strategii. Przeciwdziałanie nadużyciom wobec kobiet polegałoby zatem nie tylko na ochronie przed aktami przemocy fizycznej czy psychicznej, ale na zapewnieniu prawa do autonomii i wolności (B. Szymkiewicz, Przemoc domowa jako łamanie praw człowieka, Niebieska Linia 5/64/2009).

W rozdziale IV omówiono dwie kwestie: przemoc intymną stosowaną przez kobiety wobec mężczyzn oraz przemoc w związkach intymnych między dwiema kobietami. Pogląd, że kobiety mogą być mniej skłonne do stosowania przemocy w celu uzyskania kontroli nad swoimi partnerami lub ustanowienia siebie jako dominującej strony w związku niż mężczyźni, nie oznacza, że tego nie robią. Kobiety, które doświadczają przemocy ze strony swoich partnerów, zazwyczaj same reagują przemocą na przemoc. Stosują brutalny opór jako sposób obrony przed dalszymi krzywdami ze strony oprawców. Większość przypadków, w których maltretowane kobiety zabijają swoich partnerów, ma miejsce podczas brutalnych ataków mężczyzn na same kobiety lub, w niektórych przypadkach, na ich dzieci. Należy wziąć pod uwagę jeszcze jeden aspekt: idee kulturowe i rozumienie bycia ofiarą. Jeśli przemoc przydarza się komuś, kto nie jest postrzegany jako narażony na tego rodzaju przemoc, niechętnie się do tego przyznaje. Założenie, że mężczyźni nie są narażeni na przemoc ze strony kobiet, jest czymś, co kobiety stosujące przemoc mogą wykorzystać do bezkarnego stosowania przemocy. W badaniach przeprowadzonych w Polsce w 2010 roku co piąta badana osoba stwierdziła, że jeśli żona od czasu do czasu uderzy męża, to jeszcze nie jest to przemoc. Dokonywany przez kobiety IPV jest postrzegany jako kontrowersyjny lub sensacyjny, a czasem nawet zabawny. Temat przemocy wobec mężczyzn jest często prześmiewany i przekazywany w karykaturalny sposób, na obrazkach, komiksach, w dowcipach – przysłowiowa „żona z wałkiem” czekająca na powrót męża, w zasadzie jest bardziej zabawna niż przerażająca. Dlatego też tym trudniejsza jest dla bitych mężczyzn decyzja o upublicznieniu swojego problemu (P. Grzelak,



Dlaczego nie porusza się tematu przemocy wobec mężczyzn?, <http://www.fundacjaart.pl/dlaczego-nie-porusza-sie-tematu-przemocy-wobec-mezczyzn/>, dostęp: 11.09.2023). Ludziom często trudno sobie wyobrazić, jak kobieta może bić mężczyznę i „jak on może na to pozwalać?”. Odbiór społeczny takich osób nie jest dla nich korzystny, padają określenie typu: „mięczak”, „pantoflarz”, „co z niego za mężczyzna” itp. (A. Gryszka, Mężczyzna ofiarą przemocy? Niebieska Linia 4/69/2010). Większość kobiet próbuje jednak zastosować przemoc, aby zakończyć podporządkowanie statusowe i osiągnąć parytet w związku. Wiele feministek postrzega przemoc kobiet jako zbyt duże tabu, by się nim zająć. Uważają, że przemoc ze strony kobiet, przynajmniej w postaci siły fizycznej, jest bardzo rzadka, pojawia się jedynie jako reakcja na wcześniejszą przemoc mężczyzn i zawsze jest uzasadniona. Często mówi się wyłącznie o przemocy męskiej jako bezpośredniej przyczynie przemocy ze strony kobiet. Twierdzenie, że wiktyimizacja jest nierozzerwalnie związana z kobiecością, przesłania przemoc stosowaną przez kobiety.

Z kolei osoby queer, w tym queer kobiety, wahają się przed ujawnieniem nadużyć, ponieważ cenią sobie swój związek ze społecznością LGBT+ i obawiają się, że ujawnienie może stawiać tę społeczność w złym świetle. Próby ukrywania przemocy wśród kobiet lesbijek i biseksualistów motywowane są uzasadnioną obawą, że przyznanie się do przemocy między kobietami może negatywnie wpłynąć na wizerunek już napiętnowanych związków i tożsamości, a tym samym zniweczyć dziesięciolecia wysiłków na rzecz budowania akceptacji społecznej. Z kolei doświadczenia związane z homofobią lub transfobią mogą zniechęcać queer kobiety w związkach opartych na przemocy do szukania pomocy. Podobnie jak w przypadku par heteroseksualnych, w przypadku IPV w związkach między kobietami sprawcy także wykorzystują zależność ekonomiczną jako uzasadnienie nadużycia kontroli.

Rozdział V dotyczy instytucjonalnego wsparcia dla ofiar przemocy IPV. Omówiono rolę, jaką odgrywają instytucje w odpowiedzi na IPV, wskazano na pewne problemy instytucjonalne w tym zakresie oraz podkreślono rolę wysiłków ruchu feministycznego na rzecz poprawy standardów formalno-instytucjonalnych na IPV. Ukazano instytucje, z którymi ofiary i sprawcy IPV mogą mieć bezpośredni kontakt w kontekście poszukiwania pomocy IPV, tj.: policja, sąd, schroniska, infolinie, a także usługi pomocy społecznej oraz system opieki zdrowotnej. Edukacja i współpraca instytucjonalna to podstawy na których powinna bazować pomoc udzielana doświadczającym przemocy.

Część C to jeden rozdział – VI, w którym Doktorantka pisze o zapobieganiu przemocy.

Lepiej jest zapobiegać przemocy, zanim się pojawi niż próbować jej przeciwdziałać lub ją później poprawiać. W tym celu niezbędne jest budowanie pozytywnych relacji opartych na szacunku i wzajemnym zrozumieniu. Wiele osób doświadczyło w dzieciństwie autorytarnych stylów rodzicielskich i nigdy nie widziało, żeby rodzice traktowali się nawzajem jak równych sobie, nawet bez używania jawnych form przemocy. Aby rzeczywiście zapobiegać przemocy, nie wystarczy po prostu zapobiegać jawnym formom przemocy lub eliminować bezpośrednio katalizatory przemocy, takie jak stres. Zamiast tego konieczne jest zajęcie się leżącym u podstaw błędnym rozpoznaniem. Cel ten można osiągnąć jedynie poprzez naprawianie relacji. Budowanie intymnych relacji wolnych od dominacji jest niezbędne do budowania rodzin, które rzeczywiście działają na demokratycznych zasadach szacunku i równości, nieprzymusowej współpracy i dyskusji jako środka rozwiązywania konfliktów; dlatego ma kluczowe znaczenie dla socjalizacji przyszłych pokoleń. Mgr Dutka uważa, że ważne byłoby, aby sprawcy przemocy również doświadczyli, że nie są traktowani w sposób paternalistyczny. Zasadniczo dla skutecznego przeciwdziałania przemocy konieczne jest zapewnienie sprawcom możliwości rozwoju bez przemocy, niezależnie od tego, czy związek, w którym pierwotnie doszło do przemocy, został zakończony. Nie wystarczy zaprzestać przemocy, ale równie ważne jest, aby były sprawca nie stosował przemocy w przyszłych związkach. Podkreślono, że dotychczasowe wyniki badań potwierdzają skuteczność KMDD® (metoda edukacyjna – Metoda Dyskusji Dylematów Konstanz) w łagodzeniu agresji i zmniejszaniu zachowań agresywnych. Wskazano też jak ważną rolę odgrywa edukacja w zakresie kompetencji moralnych jako remedium na społeczną bezradność. Umiejętność skutecznego szukania pomocy i komunikowania się z innymi jest kluczowa dla ofiar IPV w długim procesie ucieczki z relacji opartych na przemocy. Poprawa umiejętności komunikacyjnych i złagodzenie poczucia bezradności pomogłyby przeciwdziałać izolacji społecznej, której często doświadczają ofiary IPV. Istnieje wiele prawnych możliwości i narzędzi do powstrzymania przemocy w miejscu zamieszkania; często jednak nie są one właściwie wykorzystywane. Brak bowiem w tym zakresie edukacji.

Nie sposób nie zgodzić się z tezą, że przeciwdziałanie przemocy jest projektem ciągłym i jako taki wymaga zachowania dobrze rozwiniętych kompetencji moralnych i moralno-demokratycznych obywateli. Zmiana kulturowa jest koniecznym warunkiem równości płci: kobiety muszą najpierw zmienić siebie, zanim będą mogły mieć nadzieję na zmianę społeczeństwa. Sama zmiana świadomości społecznej i deklarowana akceptacja idei równości

społecznej jest konieczna, ale niewystarczająca, ponieważ konieczna jest również zmiana praktyk społecznych. Nowatorstwo podejścia prezentowanego w rozprawie polega na podkreśleniu roli kompetencji moralno-demokratycznych jako kluczowego czynnika w procesie zapobiegania przemocy. Rolę kompetencji moralnych i moralno-demokratycznych w zapobieganiu przemocy ukazuje Doktorantka w czterech głównych obszarach: w budowaniu podstaw dobrych relacji rodzinnych i intymnych (rozdział 6.5.1.); w funkcji terapeutycznej dla ofiar i sprawców przemocy (rozdział 6.5.2.); szkolenia dla pracowników instytucji, agencji i organizacji, które mogą mieć kontakt z ofiarami, sprawcami lub rodzinami dotkniętymi przemocą (rozdział 6.5.3.); i wreszcie w kształceniu decydentów i aktywnego politycznie społeczeństwa (rozdział 6.5.4.).

We **Wnioskach** podkreślono w szczególności jak niezbędna jest powszechna edukacja ukierunkowana na nauczanie kompetencji społecznych i moralnych. Autorka dysertacji stwierdza, że nie wystarczy po prostu przekonać ludzi do przyjęcia pewnych „nowoczesnych/postępowych” przekonań dotyczących płci lub ideałów feministycznych lub zaszczerpić nowe normy zachowania, ale ważne jest zapewnienie im możliwości rozwijania kompetencji, umożliwiających krytyczne reagowanie na warunki społeczne i samodzielną zmianę zgodnie z nimi codziennych praktyk. Zdolność jednostek do tworzenia wzajemnych relacji uznania, zarówno w stosunkach międzyludzkich, jak i w sferze publicznej, zależy od ich kompetencji. Z dobrze rozwiniętymi kompetencjami moralno-demokratycznymi wiążą się zdolności moralno-poznawcze, które pozwalają jednostkom ograniczać przemoc wobec partnerów. Zgadzam się z twierdzeniem, że osoby z rozwiniętymi wyżej wymienionymi kompetencjami ani nie usprawiedliwiają stosowania przemocy przez innych „tak łatwo”, ani same jej „tak łatwo” nie stosują.

3. Wykorzystanie źródeł i literatury

Autorka wykorzystała ok. 650 pozycji literatury, 3 inne źródła oraz 2 akty prawne. Podkreślić należy erudycję i niezwykłą pracowitość Doktorantki. Badania przeprowadzone w pracy są rzetelne. Przypisy sporządzone zostały poprawnie w ich różnych funkcjach, czyli w znaczeniu dokumentującym materiał badawczy, komentującym i wskazującym także na dalszą literaturę.



4. Ocena formalnej strony pracy

Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Autorka dołożyła staranności w ostateczną korektę rozprawy. Dodać należy, że język rozprawy jest jasny, komunikatywny, spełnia wymogi tekstu opracowania naukowego. Przedstawiona do recenzji rozprawa, ze względu na wymogi formalne spełnia więc warunki oceny pozytywnej.

5. Ogólna ocena pracy

Rozważania przeprowadzone przez mgr Joannę Dutkę świadczą o jej umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych. Ogólny poziom wyводу jest równy i wysoki. Autorka ma szeroką i pogłębioną wiedzę w zakresie filozofii. Korzysta z dorobku doktryny, dokonuje poprawnej argumentacji. Dysertacja ma charakter twórczy. Autorka nie stroni od prezentowania własnych poglądów, przemyśleń i wniosków na podstawie przeprowadzonych badań. Co więcej, na podstawie przeprowadzonych rozważań, formułuje własną definicję przemocy.

6. Konkluzja

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Joanny Dutki pt. **„Kształcenie kompetencji moralnych jako potencjalna metoda zapobiegania przemocy. Perspektywa feministyczna – spojrzenie przez pryzmat modelu sprawiedliwości Nancy Fraser”** (Poznań 2023) zasługuje na pozytywną ocenę i może stanowić podstawę do dalszego procedowania w ramach postępowania doktorskiego. Dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a Kandydatka do uzyskania stopnia naukowego doktora wykazała się umiejętnością prowadzenia pracy naukowej oraz wnikliwą znajomością literatury przedmiotu.

